KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Lipca. PIĄTEK. ROK 1831.

№ 203.

WSPOMNIENIA. Zgon Andrzeia Wiszowatego Arjanina 1678.

Znowu i wczoraj doszły wiadomości potwierdzaiące, że woisko nasze będąc tylko na granicy Pruskiej, wróciło do *Litwy*, zostawiwszy w *Prusach* iedynie 2 armatki *wiwatówki*. Jenerał *Dembiński* połączywszy się z *Chłapowskim*, walczyli z znacznym oddziałem *Tołstoia*. List z *Wrocławia* odebrany, donosi, że w tem mieście iakoteż i w *Berlinie* nikt nieodebrał zapewniaiącego doniesienia o rozbroieniu Polaków w *Prusach*, zdaie się przeto że usiłowano rozgłosić po *Europie* tę smutną dla Polaków wieść, przed otwarciem sejmu w *Paryżu*, i przez to przekonać przyiaciół Polski że iuż zapóźno ią ratować. — Wczoraj doszła niezawodna wiadomość że Pułkownik *Rożycki* pod *Drogiczynem* odbył z nieprzyiacielem bardzo korzystną walkę, zabrał 100 kilkadziesiąt ieńców, między nimi sztabs-officera i ważne papiery, między któremi znajdował się rozkaz *Rozena* do komendanta w *Drogiczynie* (w Białostockiem) aby się cofnął, gdyż Polacy buntownicy zbliżaią się w znacznej sile. — W puszczy *Białowiezkiej* ożywiło się powstanie, gdyż zasilone zostało nowemi oddziałami z *Polski*. — Walka d. 18 b. m. pod *Kockiem* odbyta, okryła chwałą oddział naszego wojska pod dowództwem walecznego Podpułkownika Władys: Hr: *Zamojskiego*, w której odznaczyli się Podpułkownik *Rohoziński*, Kapitanowie *Paprocki*, *Witwicki*, *Lutostański*, *Boski*, *Horoch*, Podporucznicy *Szkliński*, *Pieniążek*, *Libiszewski* i Żołnierz *Krasiński* z iazdy Sandomierskiej, który kilku nieprzyiacielskich strzelców lancą zsadził z koni, a gdy na niego wołano aby łapał ich konie, rzekł: „ia tu iestem dla łapania Moskali ale nie koni.“ — Wykryśleni zostali z wojska Polskiego Pułkownik Józ: *Hauke*, Podpułk: *Olendzki*, Maior *Cywiński* i Kapitan *Trembicki*. — Na onegdajszej radzie woiennej, prócz członków Rządu narodowego, Wodza naczelnego i 11stu członków izby Poselskiej, znajdowali się Jenerałowie *Sierawski*, *Małachowski*, *Morawski*, *Bogusławski*, *Chrzanowski*, *Prądzyński*, *Romarino*, *Kołaczkowski* i Pułkownik *Bem*. Wczoraj na posiedzeniu izby Poselskiej, Deputowany *Zwierkowski* doniosł że na tej radzie Rząd narodowy i Wódz naczelny przedstawili najdokładniejszy obraz stanu wojska i wszystkiego co iest potrzebnem do osiągnienia ważnych celów narodu. Wódz odpowiadał otwarcie, że myśli iedynie o walcę na śmierć, i w tym duchu tęż walkę nadal prowadzić będzie; że zasililiśmy braci naszych *Litwinów*, *Wołynian* i t. p., że mamy dosyć broni, chociaż nieprzyiaźni sąsiedzi tamuią iej dowóz. Delegacja zapewniła, iż o pomyślnej przyszłości wątpić nie można. Postanowiono przeto stosowną ułożyć odezwę do Narodu i Wojska, która odczytaną została na powtórnem posiedzeniu Sejmowem Izb połączonych wieczorem; iest następuiąca;

Kiedy iuż tyle świetnych naszego oręża powodzeń każe się spodziewać coraz przeważniejszych wypadków, kiedy obok usiłowań Rządu Narodowego i Naczelnego Wodza, aby chwile ustalenia bytu naszego niepodległego przybliżyć, nieprzyiaciel ośmielił się przejść

na lewy brzeg *Wisły* i na zadanie nam zgubnego ciosu wszystkie swe siły nalęża, niedziw że troskliwość powszechna żądała poznać iak najbliżej położenie nasze woienne, zgłębić i ocenić środki dla popierania świętej sprawy ojczystej przedsięwzięte. Izba Poselska pragnąc odpowiedzieć życzeniom, pogodzić różność widoków, przytłumić wreszcie choćby też najsłabszy zaród nieufności, uczyniła wniosek o zwołanie wielkiej Rady, na którey w obec Rządu, Wodza Naczelnego i przybranych znakomitych Wojskowych, delegowani od Izby Poselskiej Reprezentanci rozpoznawszy stan sił, stosunków i planów woiennych, uzyskali to pocieszaiące przekonanie, iż siły nasze równie iak ich kierunek odpowiadają zupełnie zamiarom przez Naród iednomyślnie w obec Europy ogłoszonym. Izba Senatorska i Izba Poselska podzielaiąc to przekonanie delegowanych Izby Poselskiej pośpiesza objawić ie Narodowi całemu. Woiownicy Polscy! na waszem męztwie i na waszej wytrwałości los Ojczyzny polega. Temi cnotami wspierajcie Wodza Naczelnego, otoczcie go tą ufnością, iaką Naród w waszej odwadze pokłada, iaką w talentach i charakterze wybranego przez siebie Wodza położył. Obywatele! łączcie wszystkie siły wasze w zbrojnem powstaniu, w iedności uczuć, w zaufaniu dla Władz narodowych, w poświęceniach godnych wielkiej sprawy waszej, w obrzydzeniu nakoniec dla tych, którzyby niedzielili wspólnych niebezpieczeństw i sławy, lub usiłowali osłabiać wewnętrzną iedność i zgodę.

Na rannem wczorajszem posiedzeniu Izby Poselskiej Poseł *Jełowicki* dowodził, że chociaż wojsko nasze z bohaterskiem męztwem walczyło za ojczyznę, przecież cierpim wiele przez niesprawiedliwość sąsiadów, czegośmy doświadczyli przez rozbroienie korpusu *Dwernickiego* i pomaganie rządu Pruskiego naszym nieprzyiaciołom, wnosi przeto aby Naród Polski przemówił do Ludów nam przychylnych, to iest: *Francji* i *Anglji*; ten wniosek silnie popierali Poseł *Nakwaski* i inni. Nakoniec przypomniano aby adres do szlachetnego Narodu *Węgierskiego* od *Polski* był ogłoszony. — Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa *Patryotycznego* prezyduiący skreśli rys dzieiow naszych z zeszłego miesiąca, poczem nastąpią zwyczajne dyskusje. — Kommissja Woi: Kaliskiego przenieść miała urzędowanie swe z *Kalisza* do *Wielunia*. Kommissja Woi: Podlaskiego, urzędować ma w *Garwolinie*.

Wiele osób tego lata udało się do *Buska* dla szukania u wód tamecznych polepszenia zdrowia, gdyż doświadczenie lata przeszłego przekonało o ich skuteczności; lecz obawa *cholery* zjawionej w tamecznej okolicy, odstraszyła wielu; wszelako którzy pozostali, niedoświadczali skutków cholery a doznali ulgi w rozmaitych chorobach a osobliwie *skrofulicznych*. — Szpieg *Jan Białaczewski* powieszony w zeszły poniedziałek, ułakomił się na 5 dukatów które mu *Cywiński* wyliczył, a z których tylko 2 pozostały przy nim. — Do składek dla żon i dzieci nadesłano, z parafji *Postoliska* Obwodu *Stanisławowskiego* zebrane w miesiącu Styczniu i Lutym zł: 163 gro 18. — Z *Wrocławia* od A. G. r. Toaleta topolowa z fortepjanikiem przez W. *Arzt* Obywatela M. S. Warszawy. Komitet za te patryotyczne ofiary składa najczulsze podziękowanie.

Wiadomości z Wołynia. Kiedy powstańcy powiatów *Łuckiego* i *Kowelskiego* otoczeni zostali z iednej przez korpus *Rydigiera*, a z drugiej strony przez pułki Kozackie *Dawidowa*, nie mogąc się oprzeć kilkunasto tysięcznej liczbie najezdników, iedni schronili się do bezpieczniejszych pozycji leśnych, drudzy w licz-

bie kilkadziesiąt obywateli zebrani dostali się do *Polski*. W ówczas rząd Rossyjski nie mogąc ich dosięgnąć, rozciągnął swą zemstę na pozostałych żonach lub matkach wyszłych obywateli a mianowicie wydał rozkazy do wzięcia żon Hr: Narcyza *Olizara*, Stanisława Hr: *Worcella* i Xawerego *Godebskiego* teraźniejszych Reprezentantów Wołyń: na Sejm, którzy zaraz w początkach odrodzenia się ojczyzny, z własnych popędów serca i miłości ojczyzny, czynnie zajmowali się podnoszeniem narodowości i formowaniem powstania powiatów *Łuckiego* i *Kowelskiego*. O takim ukazie Rządu zawiadomione przez Pułkownikowę *Urbanowskę*; którą najpierwej ścigano (iako daiącą wiele dowodów poświęcenia się i gorliwości dla kraiu) uchodząc przed ścigaiącą tłuszczą Kozaków zmuszone zostały skryć się w lasy z całemi familjami, gdzie dotąd w ciągłej trwodzę i rozpaczy prowadzą życie w nędzy i tułactwie. Łatwo sobie wyobrazić iaką trucizną napawa ich życie każde wspomnienie o losie mężów, synów lub kraiu; ile że dotąd żadnej pawnej wieści o ich przeznaczeniu nie miały i nieszczęśliwe te obywatelki, chcąc koniec położyć swoim cierpieniom, umyśliły umknąć do Polski, unieść zwątlone życie; proiekt ten mimo ich usilności nie mógł przyjść do skutku, bo na wszystkich przejściach są rozstawione straże nieprzyiacielskie. Jedna z ich grona, żona Posła *Godebskiego* przywiązana do męża nad wszystkie wyrazy, przeciwko wszelkiemu podobieństwu postanowiła umrzeć lub dostać się do *Polski*. Jakoż przebrana w odzież wiejską, ścieszkami i krętemi manowcami leśnemi, z iedną tylko służącą, uszła szczęśliwie przed strażą *Dońcow*, przeszła granicę Austrjacką, udała się z Rossji do zanego pełnego miłości dla kraiu i gorliwego obywatela B. T. który z troskliwością przyiąwszy ią, o pobycie męża zawiadomił, z tamtąd udała się do domu znanej w uczonym i patryotycznym świecie pięknej Polki X. R. Ta swoią rzadką dobrocią i wielą dowodami tkliwej troskliwości, zdołała ią pocieszyć i uspokoić. Później odzyskawszy siły dostała się do Polski. Nieszczęśliwe Wołynianki cześć wam! każda łza wasza zapala nowym ogniem zemsty serca nasze. — *Józef z Mierzeiewa.*

Sprowadzona przez nieprzyiaciół *cholera*, pozbawiła nam *Jakóba Slewicz* b. Maiora Wojska Polskiego i Kommissarza woiennego Dywizji 4tej, obywatela kochaiącego ojczyznę, i doświadczonego w boiu męża. Żona straciła w nim prawdziwie kochanego małżonka, troie dzieci osierociałe troskliwego ojca, zaś znaiomi i krewni otwartego, szczerego i rzetelnego przyiaciela, który po kilku godzinnej słabości na *Kępie Potyckiej* życia dokończył. Ten wypadek nieszczęśliwy podaiąc do pism publicznych w celu zawiadomienia o nim krewnych i przyiaciół, spodziewam się, iż będą dzielić zemną żal w niczem ukryć się niedaiący, z tem przekonaniem, że w obronie ojczyzny, zawcześnie z łona familji wydarty został. — P......ski.

(Ar: nad:) Swiadek szczególnego zdarzenia, prosi o ogłoszenie. Fabrykant Piwa JP. *Suchęcki* onegdaj dostał Tyrolskiego *Byczka*, który sobie po podwurzu chodził, w tym wywieszaią różne rzeczy dla przewietrzenia, między niemi znajdowały się chustki, na których różne są wizerunki, a na iednej *Paszkiewicza*, Wół nietknął żadnej chustki, a z wyobrażeniem *Paszkiewicza* zaczął pożerać, co postrzegłszy Parobek biegnie do Wołu chcąc wyciągnąć chustkę z pyska, lecz pomimo wszelkiej usilności niezdołał iej odebrać i wół ią pożarł.

Słychać że nieprzyiaciele odstąpili zamiaru przeprawienia się przez *Wisłę* pod *Puławami.*

Wczoraj doszła wiadomość, że *Rydiger* otrzymał rozkaz wyiazdu do *Petersburga*, mówią że ma się tłumaczyć względem bitwy z *Jankowskim*.

ROZKAZ DZIENNY. D. 8 Lipca 1831.

Postępuią na wyższe stopnie. Maior placu Modlina, Maior Cwierczakiewicz, na Podpułkownika, z pozostawie: przy dotychczasowych obowiązkach. Z pułku 3 strzel: piesz:, Podof: Benik Edwar:, na Adjutanta przy Jen: Bielińskim. W pułku 4 piech: lin:, Podpor: Wojciechowski Józ:, na Porucz:, Do pułku 20 piech: lin:, z puł: 3 piech: lin:, Porucz: Kolendowski Fel: i Czarnowski Fr:, na Kapitanów. W pułku 3 ułanów, Podchor: Bołoz Mik:, na Podporu:, bez płacy. W pułku 5 ułan:, ochotnik Jounga Romu:, na Podpor:, licząc od d. 21 Maia r. b. z przeznaczeniem do pułku iazdy Legji Nadwiśl:. W pułku 1 iazdy Krakus:, Maior Badeni Mik:, na Podpułk:, z przeznacz: na dowódcę tegoż pułku. W dywizjonie Legji Litewsko-Wołyń:, Porucznik Trzebiatowski Jg:, na Kapitana. Do pułku iazdy Legji Nadwiśl:, Adjutant Jen: Umińskiego, Podpo: Fredro Hen:, i z pułku 2 ułan:, Podpor: Bochyński Jan, na Porucz:; w tejże legji, na Podporucz:, Podoffic: Starzeński Ad:, Stoiowski Stan:, Jabłoński Wład:, Podlewski Sew:, wszyscy bez płacy i Podoffic; Jaksiewicz Woj: , z płacą. *Wchodzą w służbę i umieszczeni zostaią.* Z wojska francuzk:, Podpułko; Galloi, w stopniu Pułkow:, z naznaczeniem starszeń: w piechocie i z przykommenderowaniem tymczasowie do Sztabu głów:. Do pułku 20 piech: lin:, Czarnomski Józ:, w stopniu Podporu:. Do pułku 3 strzel: piesz:, Niwiński Mik:, w stopniu Porucz:. Do pułku 2 ułan:, Lubianowski Józef, w stopniu Porucznika, z przeznacze: do rezerw iazdy, licząc od d. 25 Maia r. b.

DONIESIENIA.

Gołębiowski Porucznik zgubił w złocie DUKATOW sztuk 4 w papierku obwinięte, przy Banku, uprasza o oddanie do Drukarni Kurjera Warszaw:.

Na skutek żądania opieki nieletnich dziedziców spadku po ś. p. Janie Sylwestrze Gołembiowskim Maiorze Strzelców Podlaskich, oraz z mocy Uchwały Rady Familijnej i dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchomości należące do tego spadku, iako to: garderoba, bielizna, pościel, różne sprzęty domowe, i tym podobne przedmioty tu w Warszawie przy ulicy Podwale Nr 500 Litt: B. dnia 2 Sierpnia r. b. z rana o godzinie 10 sposobem licytacji wyprzedane zostaną. M. Ciechanowski, R.

Ubogi ŻYDEK w d. 28 b. m. niosąc nie swoie pieniądze w summie 3000 zł. 50 złotowemi Bankowemi zgubił takowe. Uprasza się znalazcy, aby raczył oddać za nagrodą 500 zł: pod Nr 1406 przy ulicy Zielonej.

Audytor pułku 2 strzel: piesz:, zawiadamia publiczność, iż po 4ch Officerach z tegoż pułku w boiu poległych, pozostałe rzeczy, iako to: mundury, surduty i bielizna, przez publiczną licytacją, w d. 2 Sierpnia r. b. w domu pod Nr 35 przy ulicy Rynek Starego-miasta, za gotowe pieniądze więcej daiącym sprzedane będą. Licytacja rozpocznie się o godzinie 9 z rana. Gołembowski.

Dobrze piszący iest potrzebny do przepisywania manuskryptu, wiadomość w Drukarni Kur. Warsz:.

W hotelu Angielskim są do nabycia: 170 SKOPOW, 3 korcy zimowego RZEPAKU, przeszło kamień iagnięcej WEŁNY i prawie nowy KOCZOBRYK, wiadomość u szwajcara.

Potrzebny iest TERMINATOR do kunsztu Jubilerskiego, maiący lat 12 do 13. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ Do niżej podpisanego składu przy ulicy Długiej pod Nr 546 w podwórzu przeciw kościoła XX. Piiarów, nadszedł świeży transport SZKŁA aptekarskiego wszystkich gatunków oraz butelek do rozmaitych win, porteru i piwa, które w każdym czasie do miejsca oznaczonego dostawione będą. *W. Pinck.*

W początkach Rewolucji wyszły litografowane rycimy wyobrażaiące mundury owczesne Gwardji honorowej, Ułanów złotej chorągwi, Strzelców Kuszla i Geritza, ich autorowie lub obecni posiadacze znajdą nabywcę w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W d. 1 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana przy ulicy Zyznej pod Nr 2015 sprzedane będą przez publiczną licytacją, szafy, stoły, stołki, kopersztychy, kufry, krzesła, deski do suszenia kafli, oraz kafli wypalonych 900 i t. p. a to za gotowe pieniądze. Jan Dzięciołkiewicz, K.

Dnia 25 b. m. wieczorem zginął PIES szpic, cały biały, do połowy ostrzyżony, ma prawe oko ślepy, wzrostu małego. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie pod Nr 2427 przy ulicy Nowolipie prócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

Dziś rano stopni ciepła 13. Wczoraj w połud: 23.

TEATR NARODOWY. Jutro *Wszystkowiedz.*